

(Il Tempo - F.Biafora) Po roku zmieniło się wszystko. Jutro minie dokładnie 365 dni od Roma-Barcelona, najwyższego punktu w ostatniej historii Romy. Po entuzjazmie i magii z tamtego wieczoru, z awansu do półfinału Ligi Mistrzów, pozostało jednak niewiele. Ulice stolicy Włoch były pełne kibiców uwięzionych w przyśpiewkach, okrzykach, racach i świętowaniu, do których dołączył też Pallotta, autor niezapomnianego skoku to fontanny na Placu Wszystkich Ludzi.

Zbiorowe delirium wywołane decydującym golem Manolasa oszukało całe otoczenie, pozostawiając bardziej niż bolesne następstwa. Wówczas Roma zajmowała trzecie miejsce w tabeli wspólnie z Lazio, z punktem więcej od Interu i na ławce siedział Di Francesco, uznawany za lidera drużyny i trener wizjoner z ideą jak odrobić porażkę z pierwszego meczu z bezprecedensową defensywą z trójką graczy. U jego boku, na czele kierownictwa sportowego, był Monchi, menadżer, który przybył zaledwie ork wcześniej i który został doceniony za danie szybkiej motywacji w codziennych spotkaniach z graczami. Po tamtej radości, tamtym duchu drużyny i wielu bohaterach wspaniałej nocy ślad zaginął. Di Francesco, który przeżywał cały sezon pod znakiem zapytania między zwolnieniem za zatwierdzeniem został wyrzucony po odpadnięciu z Porto i w jego miejsce został powołany Ranieri. Szybko w następstwie Monchi zdecydował się, w porozumieniu z kierownictwem, rozwiązać kontrakt i następnie wrócić do Sevilli. Prezydent Pallotta jest z kolei nieobecny w Rzymie od 11 czerwca 2018 i nie są przewidziane podróże w najbliższym czasie.

Patrząc na drużynę z rewanżu ćwierćfinału Ligi Mistrzów, dziś w kadrze jest dziesięciu z trzynastu graczy, którzy dotknęli murawy w tym historycznym wydarzeniu. Bohaterowie i strzelcy z 10 kwietnia, Dzeko, De Rossi i Manolas są na swoim miejscu. Z podstawowych graczy z meczu z Barcą tylko trzech opuściło barwy Giallorossich: Alisson zaakceptował Liverpool za 72,5 mln euro, Nainggolan skończył w mega wymianie z Interem, która zaangażowała też Santona i Zaniolo, Strootman podpisał umowę z Marsylią na koniec sierpnia. Z graczy z ławki odeszli Gonalons, Bruno Peres, Skorupski i Gerson, zastąpieniu dwunastką letnich zakupów Monchiego. Wracając do teraźniejszości, Roma Ranieriego zajmuje szóste miejsce w tabeli za plecami Interu, Milanu i Atalanty, dwa punkty przed Lazio (Biancocelesti muszą jeszcze rozegrać zaległe spotkanie). Przyszłość, w nadziei na awans do Ligi Mistrzów przewiduje letnią rewolucję: przyjdzie kolejny trener i nowy dyrektor sportowy, odejdzie wielu graczy, wielu nowych wyląduje na Ciampino i Fiumicino. Życzeniem kibiców jest obejrzenie drużyny, która będzie w stanie podarować nową noc niesamowitego szaleństwa i ponowne przeżycie emocji.

Autor: abruzzo